

## Rhetoric of (re)presentation Retoryka (re)prezentacji

8 (3) 2021 EDITOR: EWA MODRZEJEWSKA

**MAGDALENA JANKOSZ**

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-8249-9612>

[jankoszmagdalen@gmail.com](mailto:jankoszmagdalen@gmail.com)

**Perswazyjna funkcja werbalnych i niewerbalnych metafor na przykładzie konferencji polskiego rządu podczas tzw. trzeciej fali epidemii COVID-19**  
**The persuasive function of verbal and nonverbal metaphors in the Polish government's conference during the so-called third wave of the COVID-19 epidemic**

### Abstract

Celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób metafory werbalne i niewerbalne współdziałają ze sobą, aby służyć perswazji. Materiał badawczy stanowi nagranie wideo konferencji polskiego rządu, dotyczącej kolejnej fali pandemii COVID-19 (marzec 2021). Wyniki badania przeprowadzonego przy wykorzystaniu metody zintegrowanej analizy komunikacyjnej wskazują dominację metaforyki wojny, klęsk żywiołowych, władzy i czasu.

The aim of this paper is to show how verbal and non-verbal metaphors interact for a persuasive purpose. The research material is a video recording of the Polish government's conference concerning a wave of the COVID-19 pandemic (March 2021). The results of the study conducted with the method of integrated communication analysis indicate the dominance of metaphors of war, natural disasters, power, and time.

### Key words

COVID-19, gest metaforyczny, konferencja rządu, metafora, perswazja

COVID-19, metaphorical gesture, government conference, metaphor, persuasion

### License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0). The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: 6 July 2021 | Accepted: 10 September 2021

DOI: <https://doi.org/10.29107/tr2021.3.4>

**MAGDALENA JANKOSZ**

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-8249-9612>

[jankoszmagdalena@gmail.com](mailto:jankoszmagdalena@gmail.com)

## **Perswazyjna funkcja werbalnych i niewerbalnych metafor na przykładzie konferencji polskiego rządu podczas tzw. trzeciej fali epidemii COVID-19**

### **1. Wprowadzenie**

W niniejszym artykule analizuję pandemiczną metaforykę w wystąpieniach polityków podczas tzw. trzeciej fali epidemii związanej z COVID-19 (z ang. *Coronavirus Disease 2019*; ostra choroba zakaźna układu oddechowego wywołana zakażeniem wirusem SARS-CoV-2). Badam, w jaki sposób pełniła ona funkcję perswazyjną. Materiałem badawczym jest zapis audiowizualny konferencji z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia Adama Niedzielskiego oraz kilkunastu dziennikarzy z 25 marca 2021 r. (<https://www.youtube.com/watch?v=rqBhAJtAgPU&t=1041s>). Konferencja odbyła się w ważnym momencie – na tydzień przed Świętami Wielkanocnymi, Polacy czekali na informacje dotyczące przemieszczania się, otwarcia sklepów, możliwości korzystania z hoteli, restauracji, uczestnictwa w liturgii Wielkiego Tygodnia, wspólnego świętowania itp. Jednocześnie był to ten etap epidemii, kiedy liczba zachorowań oraz zgonów na COVID-19 wyraźnie wzrastała i rząd uznał za konieczne wprowadzenie kolejnych ograniczeń. Analizowana przeze mnie konferencja trwała 52 minuty. Premier Morawiecki przemawiał około 9 minut, minister Niedzielski – około 16 minut. Następnie obaj politycy odpowiadali jeszcze na pytania dziennikarzy.

Metodą badawczą wykorzystaną do zbadania metafor jest zintegrowana analiza komunikacyjna (zmodyfikowana analiza lingwistyczna<sup>1</sup>). Skupia się ona na semantycznych i pragmatycznych aspektach wypowiedzi, mających zazwyczaj charakter werbalno-niewerbalny. Uznaję bowiem, że metaforykę związaną z koronawirusem można analizować zarówno w słowach, jak i w gestach. Są to wzajemnie zależne i współpracujące ze sobą w toku narracji tryby semiotyczne. Na wykorzystanie wspomnianej metody pozwala możliwość dokładnego, poklatkowego

---

1. Metoda ta opisana została dokładnie przez Anetę Załazińską (2007, 45-49; 2012, 256-258).

odtworzenia poszczególnych sekwencji gestów zsynchronizowanych z tokiem werbalnym w wybranym materiale wideo.

W pierwszej części artykułu definiuję najważniejsze z punktu widzenia tej analizy pojęcia. W drugiej – badam metafory werbalne w wystąpieniu polityków i dziennikarzy (tych drugich w mniejszym stopniu, wypowiadali oni tylko pojedyncze zdania), w trzeciej – przedstawiam metaforyczny aspekt gestów naracyjnych towarzyszących wypowiedziom premiera Morawieckiego i ministra Niedzielskiego (dziennikarze nie byli pokazywani w czasie zadawania przez nich pytań). W kolejnym punkcie analizuję, jaki wpływ na perswazyjny charakter wypowiedzi ma zastosowana przez mówców metaforyka.

## 2. Podstawowe pojęcia

Wypowiedzi premiera Morawieckiego i Niedzielskiego podczas analizowanej konferencji reprezentują język polityki. Jest to funkcjonalna, niejednorodna odmiana języka, „swoista polifonia stylowa, składająca się z elementów różnych odmian języka (...), łącząca w sobie różne rejestry języka, style, sposoby mówienia o sprawach publicznych” (Ożóg 2008, 163). Językiem tym – jak wskazuje jego nazwa – posługuje się środowisko ludzi związanych z polityką. Jedną z cech wyróżniających język polityki jest jego perswazyjność (Ożóg 2008, 163). Perswazję (łac. *persuadere* – namawiać, *persuasio* – przekonanie, wiara) można zdefiniować jako „aktywność komunikacyjną, której celem jest wpłynięcie na przekonania, postawy i zachowania innych” (Pruś 2019, 57). Ta definicja nawiązuje do rozumienia terminu perswazja zaproponowanego przez Krzysztofa Szymanka (2004, 228): „świadome użycie znaków i symboli, a zwłaszcza pisanego i mówionego słowa, obrazu itp. w celu wywarcia wpływu na czyjeś przekonania, postawy i decyzje: zdobycia czyjejs akceptacji dla proponowanych poglądów, sposobu zachowania, decyzji”. Słowa (w przypadku kodu werbalnego) i obrazy (w kodzie niewerbalnym) służące do realizacji celu perswazyjnego, czyli do wpływania na innych, mają często charakter metaforyczny.

W tradycyjnym rozumieniu metafora jest „figurą stylistyczną, w której dany wyraz uzyskuje inne, obrazowe, ale pokrewne znaczenie” (Maciuszek 2004, 16). Każda metafora ma swój temat (to, do czego odsyła, co oznacza) oraz nośnik (to, co bezpośrednio nazywa; nośnik odnosi się do czegoś dobrze znanego i związanego z potocznym doświadczeniem). Od czasów pracy George’a Lakoffa i Marka Johnsona<sup>2</sup> (1988) wiadomo, że metafory nie są wyłącznie środkiem stylistycznym wykorzystywanym przez poetów, aby podnieść walor artystyczny ich utworów,

2. Wcześniej pisali na ten temat m.in. E. Cassirer, C.S. Lewis czy I.A. Richards, ale to książka G. Lakoffa i M. Johnsona *Metafory w naszym życiu* bezpośrednio przyczyniła się do popularyzacji poglądu o metaforze jako narzędziu poznania i działania.

ale że pojawiają się również w naszych codziennych wypowiedziach. Dzieje się tak z dwóch głównych powodów: po pierwsze, metafory nie są tylko sprawą języka, ale także naszego poznania. Po drugie, tkwią one bardzo głęboko w naszym doświadczeniu, charakteryzują nasz sposób pojmowania zjawisk oraz odpowiadają naszym poglądom. Metafory wyjaśniają pewne pojęcia poprzez odniesienie do tego, co nam bliskie i znajome. Trafnie ujęli to wspomniani autorzy, pisząc: „Istotą metafory jest rozumienie i doświadczenie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy” (Lakoff i Johnson 1988, 27). Teresa Dobrzyńska tłumaczy, że „wypowiedzi przenośne stanowią naturalny, ogólnie dostępny środek komunikacji” (Dobrzyńska 1994, 136). Za ich pomocą nazywamy różne pojęcia i dzięki nim je interpretujemy. Metafory pojawiają się we wszystkich wypowiedziach, dotyczy to także wystąpień polityków i publicystów. Oni sięgają po nie szczególnie chętnie. Jak pisze Janina Fras, „Kondensacja treści, uzyskiwana dzięki metaforom, ułatwia, a często wręcz umożliwia opis rzeczywistości politycznej” (Fras 2005, 154). Tym samym język polityki wykorzystuje perswazyjny potencjał metafor.

Metafory wykorzystywane w języku polityki – według Dobrzyńskiej (1994, 136-141) – mają kilka wspólnych cech. Przede wszystkim są łatwe w odbiorze, mają prosty i skonwencjonalizowany charakter, nawiązują do codziennych doświadczeń. Jednoznacznie odsyłają do pewnych skojarzeń i dzięki temu łatwo jest odczytać ich sens przenośny. Ponadto metafory naświetlają pewne cechy zjawiska, odwołując się do dobrze znanych pojęć. Pokazują to, co przydatne z punktu widzenia nadawcy, a ukrywają aspekty niepożądane<sup>3</sup>. Dzięki temu dobierając odpowiednią metaforę, można narzucić odbiorcy swój punkt widzenia, a „skrótowość i dostępność poznania sprawia, że wyrażenia przenośne zaliczane są do najbardziej sugestywnych środków komunikacji” (Dobrzyńska 1994, 136-137). Przede wszystkim jednak emocje i wartościowanie związane z nośnikiem metafory są przenoszone na jej temat. Za pośrednictwem konotacji metafora sugeruje więc ocenę danego zjawiska. Ocena ta jest jednoznacznie negatywna albo pozytywna (w zależności od interesu nadawcy), nie można z nią dyskutować, ponieważ metafora nie podlega negacji.

Wymienione wyżej cechy metafory sprawiają, że pomaga ona realizować funkcję perswazyjną w wypowiedzi. Stanisław Barańczak, przyglądając się perswazji w masowej kulturze literackiej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podaje cztery podstawowe mechanizmy, które ją uruchamiają. Mechanizmy te mają charakter uniwersalny, można je odnaleźć w różnych typach tekstów<sup>4</sup>. Są to:

3. Fras podpowiada, że to naświetlenie pewnych cech, a ukrywanie innych za pomocą metafor odwołuje się do dwunastego sposobu erystyki Artura Schopenhauera, zalecającego wybieranie takiego porównania, które będzie korzystne dla nas (Fras 2005, 154).

4. P. Lewiński wylicza je np. w pracy poświęconej retoryce reklamy (2008, 62-63).

- mechanizm emocjonalizacji odbioru, czyli spełnienie warunku bezrefleksyjnej percepcji – zwalnia on odbiorcę z obowiązku racjonalnej analizy, odwołuje się do jego uczuć, sympatii i uprzedzeń;
- mechanizm wspólnoty świata i wspólnoty języka, czyli spełnienie warunku pełnego porozumienia – nadawca dzięki różnym zabiegom sugeruje, jak wiele wartości i doświadczeń łączy go z odbiorcą;
- mechanizm symplifikacji rozkładu wartości, czyli spełnienie warunku łatwej orientacji aksjologicznej – nadawca buduje wyraźne opozycje, dzieli opisywaną rzeczywistość na mocno skonstrastowane kategorie;
- mechanizm odbioru bezalternatywnego, czyli spełnienie warunku zwolnienia od decyzji – chwyt perswazyjny sprawiają, że odbiorca nie musi dokonywać żadnych wyborów, ma tylko jedno wyjście (Barańczak 1983, 33-35).

Te cztery mechanizmy perswazji są ściśle ze sobą powiązane, jeden z nich uruchamia kolejny. Opisane wcześniej cechy metafory wpisują się w te mechanizmy, np. łatwość odczytania metafory sprzyja emocjonalizacji przekazu, a ukazanie za jej pomocą tylko wybranego aspektu zjawiska i narzucanie jednoznacznej oceny przekłada się bezpośrednio na zwolnienie z konieczności podejmowania decyzji.

Metafory w tekście pisanym, przeznaczonym do odczytania przez odbiorcę, a nie wygłoszenia przez nadawcę, nie mają często takiej siły perswazyjnej jak metafory w przemówieniach, wystąpieniach zakładających kontakt bezpośredni (ew. za pośrednictwem mediów). W momencie wygłoszenia (łac. *actio*) są one bowiem wspierane przez repertuar środków niewerbalnych, które odgrywają istotną rolę we wpływaniu na przekonania, postawy i zachowania słuchaczy<sup>5</sup>. Arystoteles wskazywał, jak ważny jest sposób wygłoszenia tekstu, mając na myśli przede wszystkim głos mówcy, jego wysokość, brzmienie, ton. Z kolei Ciceron i Kwintyliusz podkreślali wagę gestyki. Odpowiednie wygłoszenie tekstu ich zdaniem to takie, w którym mówieniu towarzyszy właściwa gestykulacja (Sobczak 2009, 65)<sup>6</sup>.

Barbara Sobczak, analizując retoryczne właściwości gestów, pisze, że „im więcej nadawca gestykuluje i im bardziej są to skomplikowane gesty, zwłaszcza w mówieniu publicznym, tym większe ma on szanse na nawiązanie kontaktu z publicznością i tym lepszy jest to kontakt” (Sobczak 2009, 69). Dobry

5. „Skuteczna perswazja to perswazja poparta gestem, a często wręcz całym systemem powiązanych ze sobą znaczeniowo elementów komunikacji pozawerbalnej” (Chruściak 2018, 154).

6. Gesty powinny być wykonywane z zachowaniem trzech zasad retorycznego *actio*, czyli zasady stosowności (muszą być dopasowane do danej sytuacji komunikacyjnej, np. kapłan wygłaszający homilię nie powinien wykonywać ich zbyt dużo ze względu na ograniczenia rytualnej sytuacji komunikacyjnej), funkcjonalności (np. mówcy, którzy chcą o czymś poinformować i do czegoś przekonać odbiorcę, powinni posługiwać się gestami, które taką funkcję pełnią, a nie np. wyrażają emocje) i wiarygodności (ważnym elementem jest tu podobieństwo nadawcy do audytorium) (Sobczak 2009, 66-75).

kontakt z publicznością jest zaś jednym z warunków skutecznej perswazji. Związek pomiędzy gestykulacją a perswazyjnością przekazu został dość dokładnie przeanalizowany przez współczesnych badaczy. Aneta Załazińska, powołując się na badania Alberta Mehrabiana i Martina Williamsa, wymienia te zachowania niewerbalne, które korelują z funkcją perswazyjną. Zaraz po dłuższym kontakcie wzrokowym wskazuje na używanie większej liczby gestów jako element, który czyni przekaz bardziej przekonującym (Załazińska 2013, 35-36). Badania przeprowadzone przez Sylwestra Orzechowskiego pokazały, że mówcy, którzy chcą się zaprezentować jako bardzo wiarygodni, wykonują dużo gestów (Załazińska 2013, 36).

Gesty, podobnie jak słowa, mogą mieć charakter metaforyczny<sup>7</sup>. Dotyczy to zwłaszcza szczególnej grupy gestów, które współwystępują z tokiem werbalnym i dookreślają znaczenia. Są to gesty narracyjne, wśród których warto zwrócić uwagę na tzw. gestualne metafory. Oferują one dostęp do pewnych aspektów procesów poznawczych leżących u podstaw języka (Cornelissen, Clarke, Cienki 2010, 217) i uwytatniają je, podkreślają. Zagadnieniem gestów metaforycznych zajmował się przede wszystkim David McNeill<sup>8</sup>, ale już wcześniej badacze zwracali uwagę na to, że gesty mogą pełnić funkcję metafory, czyli przedstawiać pewne zjawisko w kategoriach innego. Pisał o tym m.in. Benjamin Whorf, twierdząc, że gesty precyzują metaforyczne i niedookreślone znaczenie wyrazów (por. Antas 2014, 32). Gesty metaforyczne<sup>9</sup> (określane także mianem ideografów) przedstawiają pewne ogólne pojęcia tak, jakby posiadały one jakąś formę i zajmowały miejsce w przestrzeni (Antas 2014, 63). Gesty te są znakami myślenia, co zgadza się z teorią Lakoffa i Johnsona dotyczącą metafor. Wyrażają w sposób konkretny abstrakcyjne treści i odsłaniają różne schematy wyobrazeniowe. Te schematy wyobrazeniowe „bezpośrednio bazują na naszym doświadczaniu cielesności i bytowania w świecie fizycznym” (Załazińska 2001, 30). Gesty metaforyczne „ucieleśniają” zatem różne pojęcia. Manualny ruch, który ukazuje fizyczne procesy, działanie sił fizycznych czy interakcję z innymi przedmiotami (np. uderzanie, przesuwanie wyimaginowanych obiektów), wykonywany w odniesieniu do abstrakcyjnych pojęć i relacji, pozwala odróżnić gesty metaforyczne od innych (Załazińska 2012, 264).

7. Metafory można bowiem definiować również jako „obrazy poznawcze, które są ucieleśniane w wielu modalnościach mowy i gestów” (Cornelissen, Clarke, Cienki 2010, 217).

8. W 1992 r. w słynnej pracy pt. *Hand and Mind. What Gestures Reveal about Thought* David McNeill podkreślił, że gesty – tak jak słowa czy zdania – są integralną częścią języka i że wspólnie tworzą jeden system. Podzielił on także gesty na pięć kategorii: gesty ikoniczne, gesty metaforyczne, gesty deiktyczne, uderzenia oraz gesty kohezywne.

9. Jolanta Antas, przyglądając się gestom metaforycznym i ich „cielesnemu” charakterowi, doszła do wniosku, że w istocie nie ma czegoś takiego jak gestyczne metafory, ale że są to metonimie – że one właśnie powracają do pierwotnych wyobrażeń (Antas 2016). Świadoma tego doprecyzowania, będę jednak dalej posługiwać się określeniem gest metaforyczny jako dominującym w literaturze.

## 2. Metafory werbalne wykorzystane podczas konferencji rządu

Metaforyczność w wypowiedziach polityków ujawnia się już w pierwszych zdaniach wygłoszonych podczas analizowanej konferencji. Mateusz Morawiecki na początku swojego wystąpienia powiedział m.in.: „Polska dzisiaj znajduje się w najtrudniejszym momencie pandemii od 13 miesięcy”. W zdaniu tym wykorzystana jest tzw. metafora pojemnika – premier sugeruje za jej pomocą, że Polska znajduje się w czymś, w jakiejś zamkniętej, ograniczonej przestrzeni. Jest to typ metafory ontologicznej (Lakoff i Johnson 1988, 48-55). Pozwala ona umiejscowić sytuację w jakimś abstrakcyjnym pojemniku, konkretnym momencie rozwoju epidemii.

W dalszej części jego wystąpienia pojawia się metafora wojenna. Jest ona powszechna we wszystkich przekazach medialnych dotyczących choroby COVID-19 od początku trwania epidemii<sup>10</sup>. Widać ją przykładowo w takich zdaniach: „Dzisiaj my codziennie pod respiratorami leczymy i walczymy o życie ponad dwóch tysięcy pacjentów”, „Jednocześnie, w tym samym momencie musimy walczyć o kilka spraw”, „Raz jeszcze podsumowując – walczymy o zdrowie i życie obywateli, walczymy o miejsca pracy, o życie codzienne... I także walczymy o to, aby program szczepień był prowadzony jak najszybciej i dlatego moje interwencje na forum obywatelskim zdarzają się bardzo często”; „Szanowni państwo, COVID atakuje wszystkich, atakuje coraz częściej ludzi młodszych”. Podkreślając przewagę publicznej służby zdrowia nad prywatną w kontekście walki z epidemią, premier pyta retorycznie, jak bez tej pierwszej wyglądałaby „walka z COVID-19”. Czasowniki „walczyć”, „atakować”, „interweniować” odsyłają do kontekstu wojny. COVID-19 jest przedstawiany jako agresor, a postawą, jaką należy wobec niego zająć, jest walka. Oprócz aspektu militarnego pojawia się tu także animizacja – kolejny typ metafory („COVID atakuje”). Minister zdrowia, mówiąc o osobach wyjeżdżających w czasie epidemii np. na Zanzibar, podkreśla z kolei zasługi tej części społeczeństwa, która zostaje w kraju i „bierze na siebie ciężar walki z COVIDEM”. Jeden z dziennikarzy uczestniczących w konferencji stwierdza: „W walce z epidemią największą przeszkodą są kadry”, których brakuje. Metafora wojenna pojawia się także w określeniach dotyczących szczepionek. Są one często nazywane „bronią”. Podobnie jest w analizowanym wystąpieniu – premier Morawiecki stwierdza: „Naszą jedyną, podstawową bronią dzisiaj są szczepionki”. Inne metafory odsyłające do kontekstu wojennego, militarnego kryją się w określeniach „bufor” i „baza”: minister Niedzielski tłumaczy, że trzeba

10. Pisała o tym np. Agnieszka Wojtukiewicz, analizując język głównych wydań telewizyjnych serwisów informacyjnych („Wiadomości” oraz „Faktów”) w czasie tzw. pierwszej fali epidemii (Wojtukiewicz 2020), wspominali też o tym zjawisku Marek Łaziński, Michał Rusinek i Dorota Piontek w trzeciej części debaty „Język w kryzysie”, zorganizowanej w lutym 2021 r. z okazji Miesiąca Języka Ojczystego, zatytułowanej „Koronawirus w języku”.

„zwiększyć dostępność bazy łóżkowej”, że ważne jest „odtworzenie bazy łóżek covidowych, która była dostępna w czasie drugiej fali” oraz że „ta baza wzrośnie”, a także wspomina o „dodatkowym buforze” łóżek i wyjaśnia: „Ten bufor, który w tej chwili mamy..., jest w tej chwili rzędu 9000”. Minister zdrowia wspomina też o „naradach”, które mogą się kojarzyć z naradami wojennymi, a także o „zarządzaniu kryzysowym”, również odsyłającym do sytuacji wojny. Popularne ostatnio określenie „reżim sanitarny”, które przytacza w analizowanym wystąpieniu Niedzielski, nawiązuje do metaforyki terroru, a więc w pewnym sensie także wojennej. Słowo „przesilenie” w innym miejscu wypowiedzi premiera też można dopisać do metaforyki siły, terroru.

Jednym z częściej stosowanych określeń w dyskursie o pandemii jest słowo „obostrzenie”. Tak jest i w analizowanym wystąpieniu. Premier mówi np.: „Nowe obostrzenia doprowadzą do poprawy sytuacji”, prosi opozycję: „Nie zaostrajcie sytuacji”, minister zdrowia apeluje zaś o „przestrzeganie obostrzeń” i tłumaczy „podjęcie decyzji zaostrażającej” dotychczasowe zasady. Te słowa też mają metaforyczne znaczenie – jeśli czynimy jakieś zasady „ostrymi”, jeśli „zaostriamo” wymagania, to znaczy, że stają się one surowsze, bardziej rygorystyczne. „Zaostwienie” oznacza także „gwałtowne pogorszenie stosunków i sytuacji” (sjp.pwn.pl). Ta metafora nie ma jednoznacznie militarnego charakteru, ale u jej podstaw leży czynność wykonywana narzędziem takim jak miecz, nóż, a więc narzędziem walki<sup>11</sup>.

Druga grupa metafor obecna w wystąpieniu polityków podczas konferencji to metafory klęsk żywiołowych, przede wszystkim powodzi, ale też pożaru. Są one rozpowszechnione w dyskursie o pandemii. Często powtarzającym się określeniem jest „fala”. W analizowanej wypowiedzi mówi się o kolejnej (trzeciej) fali epidemii (np.: „Napór trzeciej fali koronawirusa jest bardzo silny”). Premier wyjaśnia też, że obostrzenia potrzebne są po to, „aby opanować tę falę”. Mamy tu jednocześnie metaforę władzy, ukrytą w słowie „opanować”. Minister Niedzielski z kolei wyjaśnia, że „w szczytowym momencie drugiej fali” trzeba się będzie spodziewać „coraz większego napływu pacjenta” (słowo „napływ” również odsyła do metaforyki związanej z żywiołem, jakim jest woda, i klęską, jaką jest powódź). Premier Morawiecki przywołuje także powiedzenie „wszystkie ręce na pokład”; a więc odwołuje się do okrętu i pozostaje zatem w kontekście skojarzeń morskich. Deklaruje również: „Razem zdusimy tę trzecią falę” (oprócz metafory powodzi jest tu także metafora przemocy, duszenia, ponadto dochodzi tu do kontaminacji dwóch metafor – zdusić można coś w zarodku, nie używa się tego określenia w odniesieniu do fali).

11. Metafory wojenne popularne w dyskursie pandemicznym to także „tarcza” (o systemie wsparcia przedsiębiorców), maska i przyłbica (jako zabezpieczenia przed wirusem), w tym wystąpieniu te określenia nie pojawiają się jednak.



Do metaforyki pożaru jako innej klęski żywiołowej zestawianej z pandemią odsyła nas z kolei stwierdzenie ministra zdrowia: „Miejsca pracy są jednym z głównych miejsc, gdzie powstają ogniska zakażeń” (metaforę tę powtórzył później jeden z dziennikarzy). Potrzebę zamknięcia przedszkoli i żłobków określa metaforycznie „kwestią zgaszenia i wciśnięcia hamulca awaryjnego”. Premier, odnosząc się do pytania dotyczącego nieprawidłowości w zakupie sprzętu do jednego ze szpitali, przywołał przysłowie, w którym także zawiera się metafora pożaru: „Gdy lasy płoną, nie czas żałować róż”. Podobną metaforą posłużył się w swoim wezwaniu do opozycji: „Nie zaogniajcie obecnej sytuacji”.

Jak widać z przytoczonych przykładów, nadawcy wypowiedzi próbują nam wytłumaczyć, czym jest epidemia, głównie za pomocą metafor wojennych. Ten mechanizm wykorzystywany był już wcześniej. Píše o nim choćby Susan Sontag w swoich esejach dotyczących metaforyki takich chorób, jak AIDS, rak czy wcześniej gruźlica<sup>12</sup> (Sontag 1991, 70). Porównanie choroby z klęskami żywiołowymi nie jest zaskakujące. O wcześniejszych epidemiach też mówiło się w podobny sposób, o czym świadczy choćby tekst *Suplikacji*, w którym zaraza („powietrze”) zestawiana jest bezpośrednio z wojną i właśnie z pożarem („ogniem”). Agnieszka Wojtukiewicz sugeruje, że jedną z przyczyn popularności takich metafor „jest powszechność katastrof w XXI wieku: trzęsienia ziemi, huragany, tsunami w różnych częściach świata każdego roku poruszały opinię publiczną. Dzięki temu być może łatwiej ludziom odnaleźć się w sytuacji pandemii i znaleźć punkt odniesienia” (2020, 61). Metafory klęsk żywiołowych podkreślają też nagłość choroby i jej zakres (pożar czy powódź również zawsze przychodzą niespodziewanie i mają duży zasięg).

### 3. Metaforyzacja przekazu niewerbalnego

Licznym metaforom w warstwie językowej analizowanego wystąpienia premiera Morawieckiego i ministra Niedzielskiego towarzyszą różne typy gestów. Jak już było bowiem wspomniane, wykorzystanie werbalnych środków retorycznych pociąga za sobą sięganie także do środków niewerbalnych: „Kiedy komunikat perswazyjny nasycony jest bogactwem rzeczowych środków przekonywania, pojawiają się gesty o charakterze narracyjnym, to znaczy ruchy rąk obrazują prezentowane propozycje czy też przemyślenia” (Antas, Załazińska 2004, 189).

12. Autorka w *Chorobie jako metaforze* z 1977 r., a potem w tekście *AIDS i jego metafory* wyjaśnia, że nazewnictwo militarne związane z chorobą pojawiło się w szerokim obiegu w latach 80. XIX w. po odkryciu chorobotwórczych mikrobów. Autorka stwierdza m.in. „Obecnie jednak, w odniesieniu do raka, porównania z oblężeniem i wojną nabrały szczególnej dosłowności i mocy. Nie tylko opisuje się w ten sposób kliniczny rozwój choroby i jej leczenie, lecz również sama choroba postrzegana jest jako wróg, z którym społeczeństwo toczy wojnę” (Sontag 1991, 70). S. Sontag pokazuje również, w jaki sposób wojenne skojarzenia stygmatyzują chorobę.

Wśród towarzyszących mowie ruchów rąk polityków pojawiają się również gesty metaforyczne. Niekiedy są one dokładną ilustracją metafory werbalnej, pokazują jej nośnik<sup>13</sup>. Tak jest w przypadku jednej z pierwszych metafor użytych w tym wystąpieniu. Mówiąc o tym, że sytuacja epidemiczna jest coraz gorsza i że jako naród zbliżamy się do takiego etapu, w którym służba zdrowia stanie się niewydolna, nie będzie mogła pomagać chorym, premier używa słów: „jesteśmy o krok od przekroczenia granicy” (0’24”). Tej metaforze przekraczania granicy towarzyszy gest – Morawiecki pokazuje dłonią sekwencję ruchów mogącą imitować chodzenie, robienie kroków, przesuwanie się w jakimś kierunku. Mamy tu zatem wsparcie werbalnej metafory „przekraczanie granicy” gestem metaforycznym, który ją obrazuje, unaocznia i wzmacnia. Treść werbalna zostaje powtórzona niewerbalnie. Gest pełni podobną funkcję jak słowo – pokazuje abstrakcyjną czynność „osiągania pewnego stanu” jako fizyczną aktywność, dochodzenie do tego stanu, wykonywanie kroków w jego kierunku. Nie mamy tu do czynienia z dookreślaniami, wyjaśnianiami, lecz repliką. Odbiorca otrzymuje ten sam komunikat dwoma kanałami równocześnie, co oczywiście wpływa na jego zrozumienie i zapamiętanie. W takim przypadku, jak ten wyżej opisany, w którym gest metaforyczny towarzyszy metaforze werbalnej silnie skonwencjonalizowanej, zostaje uwydatniony jej przenośny charakter, niezauważany na ogół ze względu na częstotliwość posługiwania się danym określeniem. Warto też zauważyć, że tam, gdzie rzeczywiście gesty metaforyczne są paralelne z mową metaforyczną, dostarczają silnego potwierdzenia aktywnego użycia konkretnej metafory w języku i myśli jednostki (Cornelissen, Clarke, Cienki 2010, 217).

Inny gest metaforyczny premier Morawiecki wykonuje, gdy mówi o tym, że rząd robi wszystko, aby nie dopuścić do wspomnianej niewydolności systemu. Słowu „wszystko” (0’11”) towarzyszy ruch obu dłoni, które podnoszone rytmicznie nieznacznie zakreślają kształt kuli. Podobny, ale już wyraźniejszy kształt kreślony jest dłońmi przez ministra zdrowia, kiedy wspomina o całości („całym systemie”; 4’24”). Bardzo często ten właśnie gest jest wykonywany w celu ukonkretnienia słowa „wszystko”. Załazińska tłumaczy, że taka konceptualizacja gestyczna tego pojęcia wynika ze skłonności do nadawania granic temu, co ich nie posiada. Granice te mają kształt kuli, bo ona symbolizuje pełnię, całość. Ponadto mówiąc „wszystko”, nadawca komunikatu ma często na myśli swoje uczucie, emocje, wiedzę, zaangażowanie – to, czym dysponuje. Zakreślając łuk przed sobą, pokazuje też ogarnianie, obejmowanie tego wszystkiego, co ma. Dokonuje się w ten sposób „przeniesienie wyobrażenia pełności, bogactwa własnego umysłu z płaszczyzny

13. Uznaję jednak ten gest za metaforyczny, a nie tylko ilustracyjny (unaoczniający to, o czym mówi nadawca), ponieważ pokazuje abstrakcyjną treść w konkretny sposób, nawiązujący do cielesnego doświadczenia, przedstawia pewne zjawisko w kategoriach innego.

mentalnej na płaszczyznę fizyczną” (Załazińska 2001, 95). Spełniony zatem zostaje tu warunek metaforyczności gestu, mamy bowiem obrazowe wyobrażenie abstrakcyjnych pojęć. Opisany gest metaforyczny nie powtarza treści wyrażonej werbalnie, ale ją konceptualizuje, interpretuje, dookreśla. Pokazuje, jak można sobie wyobrazić pojęcie „wszystko” czy „całość”. Nadaje kształt czemuś, co go nie posiada, działa metaforycznie, ułatwia odbiorcy zrozumienie.

Gestem metaforycznym wykorzystanym przez ministra Niedzielskiego jest tzw. gest ważenia. Polityk wykonuje go przy słowach „bo to jest więcej niż 10 procent ogółu łóżek w szpitalach tymczasowych” (17’16”). Ten fragment wypowiedzi, porównujący jakieś wielkości, zostaje metaforycznie zobrazowany. Ręce pokazują jakby dwie przechylające się szalki wagi, próbujące się zrównoważyć. Prawdziwa waga porównuje masy, metaforyczna waga służy zaś w tym przypadku do porównania liczby łóżek w szpitalach.

Kolejny gest poprzedza słowa premiera o potrzebie „opanowania trzeciej fali epidemii”. Tłumaczy, że wprowadzone obostrzenia mają doprowadzić do tego, żeby za kilka tygodni „widać było wyraźnie, że jesteśmy w innym, lepszym trendzie” (3’30”). W warstwie werbalnej mamy tu omówioną już wcześniej metaforę pojemnika (znajdować się w czymś). W warstwie niewerbalnej obserwujemy ciekawe zachowanie gestyczne. Prawą ręką polityk pokazuje opadającą linię, jaką często widzimy na wykresach zachorowalności. Dookreśla gestem to, o czym nie wspomina wprost – mówi o „innym, lepszym trendzie”, a metaforycznym gestem<sup>14</sup> pokazuje, na czym ten trend ma polegać – na spadku liczby zachorowań i zgonów. Wnosi on nową, dodatkową treść, wyjaśnia odbiorcy to, co nie zostało przekazane za pomocą słów: lepsza sytuacja będzie wtedy, kiedy na wykresach zachorowalności zauważymy linię skierowaną w dół, oznaczającą spowolnienie rozwoju epidemii.

Gesty metaforyczne w analizowanych wystąpieniach dotyczą często określenia czasu. Czas konceptualizowany jest gestycznie jako przestrzeń. Z obserwacji badaczy wynika, że istnieje pewna metaforyczna linia czasu biegnąca z prawej do lewej strony; często mówiąc o przeszłości, wskazujemy na lewą stronę i gestykulujemy po lewej stronie ciała, mówiąc zaś o przyszłości – po prawej stronie (Załazińska 2001, 46). Gdy premier wspomina o tym, że w lutym można było „poluzować pewne branże” (4’52”), kieruje rękę w lewą stronę, przy słowach „dzisiaj trzeba znowu zaostrzyć restrykcje” (4’59”) – prawą. Mamy tu do czynienia z metaforycznym podziałem czasu na to, co jest przeszłością, i na to, co jeszcze nas czeka.

14. Trzeba tu zwrócić uwagę na fakt utworzenia nowej metaforyki, niezgodnej z powszechną metaforą konceptualną, według której „poprawa” obrazowana jest ruchem skierowanym ku górze. W opisywanym kontekście linia opadająca oznacza polepszenie sytuacji (zmniejszenie liczby zachorowań).

Przestrzeń dzielona jest za pomocą gestów również w celu ukazania sprzeczności pewnych celów i działań. Mówiąc o tym, że trzeba walczyć o dwie sprawy: zdrowie i życie Polaków oraz miejsca pracy Polaków (4'44"), gestami premier pokazuje, że stoją one w jakiejś opozycji – jeden cel wskazuje ręką jako umieszczony po swojej prawej stronie, a drugi po lewej – jak gdyby te dwie kategorie były na przeciwległych krańcach, co implikuje trudności w ich pogodzeniu ze sobą.

Metaforyczny aspekt można odnaleźć także w innych gestach, np. w batutach<sup>15</sup>. Podkreślają one przede wszystkim „kategoryczność stwierdzenia wyrażonego werbalnie” (Załaźńska 2001, 101), a więc pełnią funkcję modalną, ale łączą się też często z metaforycznym obrazowaniem. Przykładem może być tutaj gest premiera Morawieckiego towarzyszący słowom: „naszą jedyną, podstawową bronią są szczepionki” (1'41"). Porusza rękami w górę i w dół, co jest typowe dla batuty, ale wygląda to też trochę tak, jakby w coś uderzał albo próbował coś wcisnąć w ziemię, coś zniszczyć. Można się dopatrzeć w tej batucie metaforycznego wydźwięku – ukonkretnia, ucieleśnia ona, jak za pomocą tej broni, czyli szczepionki, będzie wyglądać walka z koronawirusem. Gest polityka budzi skojarzenia z uderzaniem, biciem kogoś, próbą zniszczenia jakiegoś niewidzialnego wroga. Podobnie wygląda batuta towarzysząca wypowiedzi premiera o tym, że robi wszystko, aby „zmusić Komisję Europejską i poprzez nią firmy farmaceutyczne do jak największej dostępności szczepionek” (2'01") – podkreśla ona wagę tej wypowiedzi, ale też pokazuje jakiś nacisk, presję – mamy więc odesłanie za pomocą gestu do metaforyki i władzy, i przymusu, czyli pośrednio też wojny. Przy słowach „przerwać łańcuch zakażeń” (5'04") również pojawia się batuta, która nie tylko podkreśla wagę tego stwierdzenia, ale także je obrazuje: ręką premier kilka razy przecina, przerywa jakby ten metaforyczny „łańcuch”. Po raz kolejny abstrakcyjne pojęcie zakończenia czegoś zostaje pokazane w sposób ucieleśniony.

W sposobie gestykulacji ministra zdrowia zwraca uwagę częste posługiwanie się przez niego gestem tzw. wieżyczki, dłoni połączonych czubkami palców, tworzących kształt piramidy czy właśnie wieży (np. 10'05"). Gest wieżowania – nazwany tak przez Raya Birdwhistella – należy do tzw. autoadaptatorów, czyli gestów pozwalających nadawcy lepiej się odnaleźć w danej sytuacji komunikacyjnej, zaznaczyć swoją pozycję itp. Wykonywany jest na ogół nieświadomie przez ludzi, którzy są bardzo pewni siebie albo chcą zaznaczyć swoją wyższość (Antas 2014, 58). Minister Niedzielski wykorzystywał ten gest jako batutę, dzielił nim tekst, akcentował poszczególne fragmenty, ale jednocześnie zaznaczał też

15. Terminu tego po raz pierwszy użył Efron na określenie szybkich, rytmicznych i zsynchronizowanych z prozodycznymi właściwościami mowy ruchów rąk, określanych także mianem uderzeń. Batuty wiążą się z akcentami i rytmem wypowiedzi, ponadto pomagają logicznie posegmentować tekst, pełnią również funkcję semantyczną – pokazują, które fragmenty tekstu są dla odbiorcy najważniejsze i jaki jest jego stosunek emocjonalny do wypowiedzianych treści, „stanowią niezwykle nośny wyraz określonych modalności, tym ważniejszy, że najczęściej przez mówiącego nie uświadamiany” (Antas 2001, 453).

swoją pozycję. Można się tu też odwołać do werbalnej metafory „znajdować się na szczycie władzy”, bo ta „wieżyczka” tworzona z dłoni ma swój szczyt. Wydaje się więc, że nawet w gestach niezwiązanych bezpośrednio z tokiem narracji można zauważyć cechy metafory. Abstrakcyjne pojęcie „władza” analizowany gest pokazuje bowiem w sposób ucieleśniony, odwołujący się do doświadczenia.

#### 4. Perswazyjna rola metafor

Podczas analizowanej tu konferencji rządu politycy mieli za zadanie wpłynąć na postawy odbiorców. Oczywiście ważna była też funkcja informacyjna, ale najważniejsze było przekonanie audytorium do kilku twierdzeń. Pierwsze z nich dotyczyło powagi sytuacji, zagrożenia niebezpieczną chorobą. Drugie odnosiło się do konieczności wprowadzenia restrykcji i ograniczeń, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się epidemii. Trzecie zaś mówiło o potrzebie przeciwstawiania się chorobie za pomocą szczepień, a także o mądrych, roztropnych posunięciach rządu, które doprowadzą do stopniowej poprawy sytuacji. Metafory werbalne i niewerbalne były środkami, za pomocą których mówcy starali się zrealizować te perswazyjne cele.

Zaprezentowane metafory mają te cechy, które według Dobrzyńskiej warunkują skuteczną perswazję. Po pierwsze, budzą one jednoznaczne skojarzenia, łatwo jest odczytać ich przenośne znaczenie, odbiorca jest już do nich przyzwyczajony. Powszechnie wiadomo, czym jest wojna, powódź czy pożar i dlatego można te zjawiska porównywać z chorobą. Obrazy wojny czy klęsk żywiołowych funkcjonują w zbiorowej świadomości choćby pod wpływem przekazów medialnych. Gesty metaforyczne użyte do zobrazowania walki czy obrony też są łatwe do zinterpretowania. Dodatkowo ukonkretniają one pewne terminy, unaczyniają je, dzięki czemu ułatwiają zrozumienie towarzyszących im przenośni (np. naśladowanie gestem czynności uderzania, naciskania przy słowach mówiących o szczepionkach jako broni). Metafory gestyczne dookreślają znaczenia zawarte w słowach (np. „całość”, „wszystko”), czasami te słowa zastępują. Badacze gestów twierdzą, że informacje przekazywane gestycznie mają większy wpływ na odbiorcę i są łatwiejsze do zapamiętania niż informacje podawane tylko werbalnie (Cornelissen, Clarke, Cienki 2010, 217).

Po drugie, opisane w poprzednich punktach metafory werbalne i niewerbalne wydobywają cechy pożądane z punktu widzenia nadawcy, a ukrywają te niepożądane. Pandemia nazywana jest wojną, co wskazuje na jej wyłącznie złe strony. Ekolodzy coraz częściej zaś wspominają o tym, że miniony pandemiczny rok przywrócił czystość na wielu plażach i w popularnych miejscach turystycznych, ocalił ginące populacje żółwi czy poprawił jakość powietrza. W kontekście liczby

zgonów na COVID-19 nie są to jednak informacje, które należałoby uwypuklać. Dominują złe strony pandemii i na nie mają zwrócić uwagę metafory. Gest metaforyczny obrazujący spadającą liczbę zakażeń pokazuje pożądane z punktu widzenia nadawcy skutki zamknięcia np. branży turystycznej czy gastronomicznej, ale nie uwzględnia wzrostu bezrobocia i trudnej sytuacji materialnej osób związanych z tymi dziedzinami gospodarki (tam byłaby linia wznosząca się).

Po trzecie, metafory wykorzystane przez Morawieckiego i Niedzielskiego sugerują jednoznaczną ocenę. Po odczytaniu przenośnego znaczenia np. metafory „epidemia to pożar”, uwypukleniu jej aspektu korzystnego z punktu widzenia nadawcy (pożar jest zawsze czymś złym, niszczącym), ocena tematu metafory jest prosta. Epidemia jest zła tak jak pożar – niszczy, trzeba się przed nią bronić. Negatywne konotacje związane z wojną czy powodzią są również automatycznie przenoszone na chorobę. Metafory gestyczne dodatkowo wzmacniają tę jednoznaczność oceny (niszczymy coś, co jest w naszym mniemaniu złe; skoro premier gestem uderzania pokazuje, że trzeba zniszczyć epidemię, tzn. że jej ocena musi być jednoznacznie negatywna).

Powyższe cechy metafor wykorzystanych podczas konferencji rządu wpisują się w mechanizmy perswazyjne opisane przez Barańczaka. Przed wszystkim emocjonalizują odbiór. „COVID-19” czy „koronawirus” to neutralne określenia. Zestawienie ich z wojną, klęską, katastrofą oddziałuje na emocje. Mówienie o wirusie w kategoriach wroga wywołuje silne uczucia lęku, strachu, niepewności, niepokoju czy wręcz paniki. Kogoś, kto się boi, łatwiej przekonać do swoich racji, zwłaszcza jeśli obiecuje się mu obronę. Metafory, zarówno werbalne, jak i niewerbalne, uatrakcyjniają także przekaz, czynią go bardziej sugestywnym, a tym samym silniej oddziałującym na emocje.

Metafory w analizowanej konferencji pomagają również ustanowić wspólną sferę świata nadawcy i odbiorcy, co skraca dystans i ułatwia przyjęcie komunikowanych treści. Funkcję tę pełnią w znacznej mierze gesty metaforyczne, które prezentują wspólne doświadczenia, problem dotyczący wszystkich. Gest towarzyszący słowu „wszystko” obejmuje zarówno odbiorców, jak i nadawców, tworzy wspólnotę. Podobnie działają werbalne metafory pojemnika, mówiące o tym, że znajdujemy się „w czymś” („Polska znajduje się w...”, „jesteśmy w...”, ograniczające przestrzeń, ale budujące też poczucie wspólnoty, jedności, poczucie dzielenia tego samego losu, wzywające do solidarności społecznej („wszystkie ręce na pokład”), co ma duże znaczenie perswazyjne. Z wypowiedzi przedstawicieli rządu wyłania się metaforyczny obraz grupy ludzi – Polaków – która ma wspólny cel. Do tej grupy należą też rządzący, utożsamiają się oni z tzw. zwykłymi obywatelami.

W omawianym materiale nie brakuje też metafor kategoricznie wartościujących i budujących przeciwieństwa. Najczęściej pojawiający się podział dotyczy

obozu rządzącego i opozycji. Premier zwraca się do swoich przeciwników politycznych za pomocą metafory „nie zaogniajcie sytuacji”, sugerując, że to opozycja przyczynia się do „wzniecania pożaru”, czyli jest zła, a rząd „gasi ten pożar”. Innym przeciwstawieniem jest wirus i szczepionka. Szczepionki są dobre, bo są bronią, a wirus jest zły, bo jest wrogiem. Przeciwieństwa prezentowane są także za pomocą gestycznych metafor czasu i podziału przestrzeni na to, co było, i na to, co jeszcze będzie. Podział przestrzeni na prawą i lewą stronę, czyli przeszłość i teraźniejszość, pomaga odbiorcy zorientować się na przykład, o jakim etapie rozwoju pandemii premier czy minister mówi w danym momencie. Umieszczając zdrowie Polaków i troskę o miejsca pracy po dwóch stronach metaforycznej przestrzeni, premier podkreśla, że w sytuacji pandemii są to cele w pewnym sensie sprzeczne, dlatego tak trudno je jednocześnie realizować. Zobrazowany gestem kontrast może pomóc zrozumieć, dlaczego ratując zdrowie Polaków, rząd decyduje się np. na przedłużenie zamknięcia branży gastronomicznej, co grozi likwidacją wielu miejsc pracy. Zdrowie i utrzymanie miejsca pracy w czasie epidemii są usytuowane niekiedy na przeciwległych biegunach, gest dobrze obrazuje ich oddalenie od siebie, przeciwstawność.

Metafory wykorzystane w analizowanym odbiorze uruchamiają też zasadniczy mechanizm perswazji, jakim jest bezalternatywność wyboru. Wirus jest potężnym zagrożeniem, trudno nad nim zapanować, przynosi takie spustoszenie jak wojna, pożar czy powódź. Skoro tak jest, trzeba sięgać do nadzwyczajnych środków. Tym samym dzięki posługiwaniu się taką metaforyką rząd znajduje uzasadnienie, dlaczego zamyka szkoły, przedszkola, sklepy, restauracje, salony fryzjerskie, odradza przemieszczanie się, praktyki religijne w kościołach czy tradycyjne świętowanie w gronie rodziny. W czasie wojny też tak było, nie ma wyboru, jeśli chce się ocalić życie. Skoro epidemia ma siłę powodzi czy pożaru, to należy podejmować nadzwyczajne środki ostrożności. Nie ma także wyboru z prawnego punktu widzenia – rząd ma władzę, co podkreśla metaforyczny wymiar gestu wieżowania, a zatem jego decyzjom trzeba się podporządkować.

## 5. Podsumowanie

Zintegrowana analiza werbalnych i niewerbalnych (gestycznych) zachowań komunikacyjnych polityków podczas konferencji rządu pokazuje, że w dyskursie o koronawirusie, nawet po upływie roku i oswojeniu (przynajmniej częściowym) choroby COVID-19 i zjawiska epidemii, dominuje metaforyka wojenna, metaforyka klęsk żywiołowych, a także władzy. Metafory wykorzystywane są również do określenia czasu. W przekazie słownym nasycenie metaforami jest bardzo duże (użyto ich kilkadziesiąt podczas stosunkowo krótkiego wystąpienia). W warstwie

niewerbalnej nie pojawia się zbyt wiele metafor gestycznych, ale metaforyczny charakter zyskują inne gesty, np. batuty i autoadaptatory. Gestualne metafory nie zawsze odnoszą się do wymienionych kategorii wojny, klęsk żywiołowych, czasu czy władzy, ale za każdym razem wzmacniają przekaz werbalny, unaoczniają go, dookreślają, uatrakcyjniają. Wykorzystane metafory dzięki kilku właściwościom: skonwencjonalizowanemu charakterowi, wydobywaniu cech zjawiska korzystnego z punktu widzenia nadawcy i wymuszeniu oceny na podstawie konotacji biorą udział w emocjonalizacji odbioru, podziale świata przedstawionego na przeciwstawne kategorie, budowaniu poczucia wspólnoty i wykreowaniu sytuacji, w której odbiorca nie ma wyboru. W ten sposób ułatwiają realizację perswazyjnego celu wypowiedzi, którym jest przekonanie odbiorców do potrzeby wprowadzenia kolejnych ograniczeń, zmobilizowanie ich do przestrzegania zaleceń, uzmysłowienie im, że zagrożenie chorobą jest realne i poważne, że jest ona „wrogiem”, z którym należy „walczyć”. Pomagają też rządzącym w budowaniu autorytetu.

Można się zastanawiać nad świadomością mówców dotyczącą tego, jak działają wykorzystane przez nich metafory. O ile dobór środków werbalnych jest na ogół zamierzony i intencjonalny, o tyle gestom często przypisuje się spontaniczność i nie do końca zaplanowany przez wykonującego je charakter. Dotyczy to jednak raczej takich gestów jak autoadaptatory. Gesty narracyjne, a wśród nich gesty metaforyczne, cechują się znacznie większą celowością użycia. Badania potwierdzają, że mówcy „mają świadomość perswazyjnych właściwości zachowań niewerbalnych, przeczuwają, że mogą one wpłynąć na odbiór wypowiedzi i zwiększyć lub zmniejszyć szanse na powodzenie komunikacyjne (tu rozumiane jako przekonanie kogoś do własnych racji)” (Załazińska 2013, 37).

Interesująca może być dalsza analiza pandemicznej metaforyki. Czy choroba, która, jak wszystko wskazuje, „zagości” na dłużej w naszych realiach, po dwóch czy trzech latach nadal będzie wymagała określania jej za pomocą metafor? A może to określenia „pandemia” czy „koronawirus” staną się w przyszłości metaforą innych, nowych zagrożeń (podobnie jak stało się z dżumą czy cholera; Wojtukiewicz 2020, 64)?

Ważna jest świadomość perswazyjnej roli metafor, aby móc oddzielić nośnik metafory od jej tematu, próbować ją „rozbroić”, jak piszą Dobrzyńska czy Maciuszek. Taki zabieg pozwala uniknąć jednoznacznych ocen, uwolnić się z narzucanych konotacji i podjąć próbę samodzielnej interpretacji rzeczywistości.



## Bibliografia

- Antas, Jolanta.** 2001. „Co mówią ręce. Wprowadzenie do komunikacji niewerbalnej”. W *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, red. Renata Przybylska i Wiesław Przyczyna. Kraków: Poligrafia Salezjańska.
- Antas, Jolanta.** 2014. *Semantyczność ciała*. Łódź: Primum Verbum.
- Antas, Jolanta i Aneta Załazińska.** 2004. „Niewerbalne środki i strategie przekonywania stosowane w telewizyjnych debatach polityków”. W *Sztuka perswazji*, red. Rafał Garpiel, Katarzyna Leszczyńska, 183-194. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Barańczak, Stanisław.** 1983. *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*. Paryż: Libella.
- Chruściak, Ilona.** 2018. „Perswazyjna funkcja gestu ujmowania pod kolana”. *Załącznik Kulturoznawczy* 5: 143-156.
- Cornelissen, Joep P., Jean S. Clarke, Alan Cienki.** 2010. „Sensegiving in entrepreneurial contexts: The use of metaphors in speech and gesture to gain and sustain support for novel business ventures”. *International Small Business Journal* 30(3): 213-241. DOI: 10.1177/0266242610364427.
- Dobrzyńska, Teresa.** 1994. *Mówiąc przenośnie... studia o metaforze*. Warszawa: Instytut Badań Literackich.
- Fras, Jolanta.** 2005. *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lakoff, George i Mark Johnson.** 1988. *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: PIW.
- Maciuszek, Józef.** 2004. „Metafora jako forma komunikacji perswazyjnej”. W *Sztuka perswazji*, red. Rafał Garpiel, Katarzyna Leszczyńska, 115-130. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Ozóg, Kazimierz.** 2008. „Język współczesnej polskiej polityki”. *Stylistyka XVII*: 161-183.
- Pruś, Jakub.** 2019. „Argumentacja semantyczna – podstawowe pojęcia i problemy definicyjne”. *Res Rhetorica* 6(4): 56-76. DOI: 10.29107/rr2019.4.3.
- Sobczak, Barbara.** 2009. „Retoryka a niejęzykowe środki komunikacji”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza XV(XXXV)*: 57-76.
- Sontag, Susan.** 1999. *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory*. Warszawa: PIW.
- Szymanek, Krzysztof.** 2004. *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wojtukiewicz, Agnieszka.** 2020. „Pandemia COVID-19 – metaforyka w głównych wydaniach polskich dzienników telewizyjnych”. *Com.press* 3(2): 50-67.
- Załazińska, Aneta.** 2001. *Schematy myśli wyrażone w gestach*. Kraków: Universitas.
- Załazińska, Aneta.** 2007. „Po co językoznawcy badania gestów, po co badaniom gestów językoznawca”. *LingVaria* 2(4): 43-52.
- Załazińska, Aneta.** 2012. „Metoda analizy środków niewerbalnych pojawiających się podczas wypowiedzi (na podstawie programu Kuba Wojewódzki)”. W *Instrukcja obsługi tekstów. Metody retoryki*, red. Jacek Wasilewski, Anna Nita, 253-269. Sopot: GWP.
- Załazińska, Aneta.** 2013. „Niewerbalne znaki sporu – gesty i inne zachowania towarzyszące mowie jako semiotyczne elementy konstytuujące i wyrażające spór”. *Forum Artis Rhetoricae* 32: 34-53.